

## Po?wi?cenie stra?y po?arnej



Poniewa? planujemy z grup? m?odzie?y wycieczk? do miejscowej stra?y po?arnej, chcia?em zorganizowa? nabo?e?stwo w duchu programu jednostki. Nie znalaz?em jednak zbyt wielu materia?ów do niej, wi?c sam co? opracowa?em. Celem by?o stworzenie namacalnej paraleli mi?dzy do?wiadczaniem stra?y po?arnej a Ewangeli?, ale jednocze?nie mo?liwo?? przekazania praktycznego zastosowania w ?yciu codziennym, szczególnie dla wielu dzieci ko?cielnych w naszej grupie m?odzie?owej.

### Wprowadzenie

*Rozdaj fragmenty Biblii, ka? im szuka? i czeka? (aby byli przygotowani do rozpocz?cia czytania od razu: 2 Tm 1,10 i J 1,12)*

### Historia - Andi i stra?ak

Andi obudzi?a si? nagle. Jeszcze przed chwil? marzy? o tym, jak bawi? si? swoim nowym Lego. Ale co? by?o inaczej. W pokoju unosi? si? taki ostry zapach. To naprawd? bola?o go w nosie. Nawet jak si? nawdycha? to by?o to naprawd? straszne. Musia? zakaszle?. Co si? dzieje? Si?gn?? obok i w??czy? lampk? nocn?. W pokoju by?o naprawd? zadymione! Szybko zsun?? si? z ?ó?ka i pobieg? do drzwi pokoju. Ale kiedy je otworzy?, uderzy?o w niego takie ciep?o, ?e upad? do ty?u i ponownie zatrzasn?? drzwi. Ogie?. Ogie?! Tam. S?ycha? by?o te? syreny stra?y po?arnej. A co z jego rodzicami? Razem z jego m?odszy? siostr? spali na dole. Czy wszystko z nimi w porz?dku? BÓG prosz? sprawi?, ?eby by?o im dobrze i prosz? pomóc mi si? st?d wydosta?! ?zy nap?yn??y mu do oczu, by? przera?ony. Nagle us?ysza? pukanie. Pukanie dobieg?o z jego okna i na pewno! Za jego oknem sta? m??czyzna w koszu ratowniczym, stra?ak puka? w okno. Andi podbieg? do okna i przy ca?ym tym gwarze prawie nie zd??y? go otworzy?. Stra?ak spojrze? na niego uspokajaj?co i pewnie. Andi poradzi? sobie, a m??czyzna wyci?gn?? do niego r?k?. "Nie bójcie si?! Podaj mi swój? r?k? i chod? ze mn? do koszyka ratunkowego" M??czyzna by? spokojny i zebrany. Andi wspi?? si? na parapet swojego okna. Podpar? si? na boku przy ramie, a potem spojrze? w dół. Laska by?a przecie? troch? wysoka. Prze?kn???. Spojrze? z powrotem na m??czyzn?, który wci?? sta? z wyci?gni?t? r?k?, czekaj?c, kiwaj?c na niego ufnie. Andi znów prze?kn??a. Potem jeszcze raz krótko poprosi? Boga o odwag? i ochron?, wyci?gaj?c najpierw jedn?, a potem drug? r?k? do m??czyzny. Stra?ak trzyma? go w mocnym u?cisku. Andi odepchn?? si? nogami i stra?ak go z?apa? wtedy by? ju? z nim w koszu ratowniczym. Dopiero teraz Andi zobaczy?, ?e ten kosz nale?a? do du?ego wozu stra?ackiego. I coraz bardziej oddala? si? od swojego okna. Gdy dotarli do ziemi, zda? sobie spraw?, ?e wstrzyma? oddech. Ca?y pozbawiony tchu, ? apczywie wci?gn?? powietrze. Wtedy Mama i Papa rzucili si? w jego stron?. Mama mia?a w ramionach Paul?, jego m?odszy? siostr?. Andi poczu?, ?e nogi mu mi?kn?, ale tata go z?apa?. Zosta? uratowany!

## Czyż gówna

Andi, w opowiadaniu, został uwięziony w swoim pokoju i rozpaczliwie potrzebował pomocy. Potrzebował strażaka, który go uratował (*pokaż zdjęcie strażaka*). Inaczej by zginął. A strażak był na miejscu i uratował go z pomocą domu. I tak samo potrzebujemy ratowników.

### Dlaczego to robisz?

**Dlaczego MY potrzebujemy zbawienia?** -- ponieważ jesteśmy grzesznikami

Bóg jest tak wielki i doskonały, chwalebny i piękny, że nawet najkrótsza zła myślenie wobec kogoś innego wystarczy, byśmy stali się niegodni przyjęcia przed tego wielkiego Boga. Ale wiem po sobie, że robię dużo gorsze rzeczy niż tylko jedna zła myśl. I sam nie mogę stanąć przed Bogiem. Dlatego potrzebuję ratunku. I tak jak strażak w tej historii, Bóg wychodzi do nas przez Jezusa. Dzięki temu, że Jezus umarł za nasze zło i niedobro w moim życiu, mogę ponownie stanąć przed Bogiem. A nie ma większej radości niż być z Bogiem!

**Fragment Biblii 1:** 2 Tymoteusza 1:10 (*niech czyta*)

Daje nam przez to życie, bo nas zbawi. Ale tak jak w opowiadaniu, wymaga to od nas przyjęcia ręki. Tak jak Andi musiał wychodzić i ująć strażaka, tak samo od nas zależy, czy uwierzymy w Jezusa i że umarł na krzyżu za nasze winy.

**Biblia fragment 2:** Jan 1:12 (*niech czyta*)

Strażak uratował życie Andi, a Jezus może uratować nasze życie i dzięki Niemu możemy mieć życie wieczne.

Chcę przeczytać ci jeszcze jeden fragment Pisma świętego, **Izajasza 40:26-31**

Nie było łatwo Andi zebrać się na odwagę i wziąć strażaka za rękę. I Bóg wie też, jak trudno jest czasem sięgnąć do Niego po wysokość pozornie nie do pokonania lub wytrwać w codzienności. Andi w opowiadaniu również pomyślał o szybkiej modlitwie popychającej do Boga, zanim zebrać się na odwagę, by puścić się i wpaść w ręce strażaka. Jak orzeł ufajcy, że skrzydła, które ma od Boga, uniosł go, Andi zaufa Bogu, że bezpiecznie przewiezie go przez wysokość między oknem a koszem ratunkowym. (*Wskazując na zdjęcie orła*)

W ten sam sposób możemy też przyjść do Boga niezależnie od tego, co przeżywamy. Czy to, gdy masz trudne zadanie szkolne, ogólnie myślisz, że studiowanie staje się zbyt wiele dla Ciebie. Albo jeśli uważasz, że w domu jest stresująco, bo tak wiele się dzieje, Ty lub ktoś z Twojej rodziny jest chory. Albo jeśli masz problem i nie wiesz jak go rozwiązać. Strażak jest po to, by pomóc w określonej sytuacji. Ale Bóg zawsze tam jest. Jak właśnie przeczytałem z Księgi Izajasza: Ten wielki Bóg nie jest obojętny na ciebie, On troszczy się o ciebie tak i w każdej sekundzie twojego życia. Czy jesteś w swoim domu, czy siedzisz przed zwykłym zadaniem domowym

## Wniosek

Chc? powtórzy? Ci dwie my?li, które s? dla mnie wa?ne w tym nabo?e?stwie:

--> Potrzebujemy zbawienia i Bóg wyci?ga do nas r?k?, a my mo?emy j? obj?? wierz?c, ?e Jezus umar? za nasze winy. *(Poka? ponownie zdj?cie str?aka)*

--> Bóg obiecuje ci, ?e je?li w Nim zaufasz, da ci si??, gdy b?dziesz wyczerpany lub bezsilny. *(Poka? ponownie zdj?cie or?a)*